

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 27 czerwca 1946 r.
sygn. akt II C 211/46**

Obowiązek odszkodowawczy pracodawcy może być wyłączony następczym porozumieniem stron, jeżeli taka była ich rzeczywista wola, wynikająca z treści porozumienia i innych okoliczności.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego Z. Bańkowski
sędziowie Sądu Najwyższego: dr. J. Łopuszański
T. Kurkowski

przy udziale protokolanta aplikanta sądowego K. Jocz
i w obecności prokuratora Sądu Najwyższego L. Karłowskiego
na posiedzeniu jawnym dnia 27 czerwca 1946 r.
w sprawie z powództwa Adama Wiktora Sorysa
przeciwko firmie Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S.A.
o odszkodowanie

po rozpoznaniu skargi kasacyjnej obu stron na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 21 marca 1939 r., sygn. akt II CA 1146/38

skargę kasacyjną o powoda oddała, a na skargę kasacyjną pozwanej zaskarżony wyrok uchyła, kaucję kasacyjną pozwanej firmie zwrócić postanawia i sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania odsyła i rozstrzygnięcie wniosków stron o przyznanie im kosztów przewodu kasacyjnego pozostawia wymienionemu wyżej sądowi postanawia.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę 95 groszy płatną dnia 1 maja 1939 r., a od 1 sierpnia 1939 r. miesięcznie z góry po 9 zł do czasu, aż powód będzie uprawniony do pobierania renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, od którego to obowiązku pozwany może się uwolnić przez zapłacenie powodowi 15.000 zł. W wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany, prócz wynagrodzenia w gotówce, otrzymywał też wolne mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni z przynależnościami, światło i opał, następnie roczną renumerację i bilansowe, ale w 1929 r. nie otrzymał powód ani renumeracji, ani bilansowego. Powód był u pozwanej buchalterem od 1 października 1919 r. do 30 grudnia 1929 r. Pozwana nie zgłaszała ani renumeracji, ani bilansowego jako podstawy ubezpieczenia, a wartość świadczeń w naturze podała niższą niż należało. Za cały okres

ubezpieczenia powód poniósł szkodę 9 zł miesięcznie. Podniesionego do potrącenia, roszczenia pozwanej 9.544,80 zł za z tytułu zajmowania przez powoda większego mieszkania, aniżeli mu przysługiwało sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, a przyjął do potrącenia kwotę 530,50 zł z tytułu należnych pozwanej od powoda kosztów procesowych, zalegających z dawnej sprawy procesowej. Zarzut przedawnienia uznał Sąd Okręgowy na nieuzasadniony, skoro szkoda powstała dopiero 1 czerwca 1934 r., gdy powód utracił zdolność zarobkowania ponad 50% i uzyskał rentę inwalidzką, a pozew wniesiony został w lutym 1936 r. Na koniec przyjął sąd pierwszej instancji, że powód nie zrzekł się pretensji obecnie dochodzonej w ugodzie z dnia 25 sierpnia 1929 r., gdyż w ugodzie tej nie było mowy o szkodzie z powodu nienależytego ubezpieczenia, a poza tym nie miałyby ono skutku wobec przepisu art. 132 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych¹. Wyrokiem zaskarżonym został wyrok sądu pierwszej instancji zmieniony i kwota renty płatnej już 1 kwietnia 1936 r. została podwyższona na 21,95 zł, a renta płatna miesięcznie od lipca 1936 r. z góry została podwyższona do 24 zł aż do czasu, dopóki powód będzie uprawniony do pobierania renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podwyższenie renty powstało dlatego, że Sąd Apelacyjny dodał do podstawy ubezpieczenia renumerację i bilansowe rok 1929, tudzież fakt, że powód jest ojcem dwojga dzieci, a nie jednego. Sąd Apelacyjny przyjął, że treść listu z dnia 24 kwietnia 1934 r. nie jest przeszkodą dla dokonania obecnie potrącenia renty przysądzonej z pretensję pozwanej z tytułu kosztów sporu, bo w treści listu tego nie ma poparcia, [a] twierdzenie powoda o potrąceniu z kwotą 475 zł z tytułu odszkodowania za otrzymanie zasiłku z powodu braku pracy. Wzajemnej pretensji pozwanej z tytułu zajmowania przez powoda większego mieszkania niż mu przysługiwało sąd drugiej instancji nie uwzględnił, gdyż pozwana wiedziała, że powód zajmuje to większe mieszkanie bez tytułu prawnego i sama nawet zgłosiła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wartość trzypokojowego mieszkania. Odnośnie do ugody z dnia 26 sierpnia 1929 r. Sąd Apelacyjny, wyraził pogląd, że zrzeczenie się powoda wszelkich roszczeń ze stosunku służbowego nie obejmowało roszczenia spornego. Wreszcie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prekluzje z art. 473 k.z.² nie odnosi się do roszczenia odszkodowawczego, opartego na przepisach rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W skardze kasacyjnej wniosła pozwana o uchylenie zaskarżonego wyroku i odesłanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie oddalenie powództwa, powód natomiast wniosł w skardze kasacyjnej o uchylenie wyroku zaskarżanego i orzeczenie po myśli żądania pozwu, ewentualnie odesłanie sprawy do ponownego rozpoznania. Tak pozwana, jako i powód wniesli o oddalenie skargi kasacyjnej swej strony przeciwnej.

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, Dz.U. 1927 nr 106 poz. 911.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. 1933 nr 82 poz. 598.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skarżącej firmy, że Sąd Apelacyjny pogwałcił przepisy art. 250 k.p.c. i art. 351 k.p.c.³ z powodu nierozważenia wszechstronnie zebranego materiału procesowego i niedostatecznego wyjaśnienie sprawy, jest uzasadniony. Mianowicie Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, na jakiej drodze doszedł do orzeczenia, że powód poniósł stratę w kwocie 24 zł miesięcznie, poczynwszy od dnia 1 czerwca 1934 r. W zaskarżonym wyroku jest wzmianka o obliczaniu dokonany przez Urząd Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lutego 1938 r., z którego wynika, że powód pobiera rentę 135,40 zł oraz dodatek: na dziecko w kwocie 12,50 zł, gdy wyrok wspomina o dwojgu dzieciach, to w takim razie pobiera powód nie kwotę 147,50 zł, ale 159,60 zł renty miesięcznej. Różnica wynosiłaby kwotę 11,90 zł, a nie 24 zł.

Słuszny jest dalszy zarzut naruszenia przepisu art. 357 k.p.c. i niewłaściwego zastosowania art. 40 rozporządzenia o ubezpieczaniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił do jakiego czasu przysługuje powodowi dodatek na pierwsze i odkąd na drugie dziecko, ani nie poczynił rozróżnienia między szkodą zasadniczą, a szkodą w dodatku na dzieci.

Bezzasadny jest zarzut obrazy art. 11 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przez wyliczenie renumeracji i bilansowego do wynagrodzenia podlegającego na ubezpieczeniu, chociaż w danym przypadku wypłata ich zależna była od uznania pracodawcy i gratyfikacje te nie miały za góry oznaczonej wysokości. Słuszny natomiast jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że renumeracje i bilansowe, jakie otrzymał powód podpadają pod przepis art. 11 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 1927 r., skoro pozwana strona wypłacała corocznie wszystkim swoim urzędnikom renumerację, zaś buchalterom, do których należał powód wypłacała nadto i bilansowe, i tylko wysokość tych gratyfikacji byka oznaczane przez dyrekcję pozwanej zależnie od wydajności pracy danego urzędnika. Gdy więc powód od roku 1924 otrzymywał stale całe coroczne renumeracje, a od roku 1925 r. nadto także i bilansowe na skutek zaistnienia warunków, od których taka wypłata była uzależniona tj. od wydajności pracy, a nie od dowolności dyrekcji pozwanej firmy, to wniosek stąd przez sąd merytoryczny wysnuty, że powyższe renumeracje i bilansowe, które powód otrzymywał podlegają zaliczeniu do ubezpieczenia obok płacy, wolny jest od błędu prawnego i pozostaje w zgodzie z logicznym rozumowaniem, powziętym na podstawie krytycznego rozróżnienia okoliczności towarzyszących zwyczajowi rozdzielania pracownikom pozwanej pomienionych gratyfikacji.

Skarżąca firma zarzuca dalej, że sąd merytoryczny z obrazą przepisu art. 11 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 r. zaliczył do podstawy wymiaru renty renumeracje i bilansowe za rok 1929, których powód ogóle nie otrzymał, o nawet w ugodzie zawartej dnia 25 marca 1929 r. zrzekł się pretensji do ich wypłaty. Zarzut ten jest także zarzutem pogwałcenia przepisu art.

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego, Dz.U. 1930 nr 83 poz. 651.

351 k.p.c. i jest usprawiedliwiony, bo sąd merytoryczny nie rozprawia się z tym zarzutem w zestawionym wyroku, mimo to pozwana firma wyraźnie jeszcze na terminie rozprawy z dnia 21 marca 1939 r. podniosła to twierdzenie. Zaskarżony wyrok nie jest w tym przedmiocie jasny i budzi wątpliwości, czy ustalone jego podstawy faktycznej nastąpiło prawidłowo. Usprawiedliwiony jest zarzut błędnej wykładni przepisu art. 112 ust. 3 rozporządzenia o ubezpieczaniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. Sąd Apelacyjny bowiem nie badał, jak była wola stron zawierających ugodę z dnia 26 września 1929 r., a ograniczył się jedynie do wy tłumaczenia tekstu ugody. Z treści zaś ugody sąd nie wyjaśnia, dlaczego zrzeczenie się nie miałooby obejmować pretensji o odszkodowanie z powodu niedopełnienia obowiązku wynikającego z umowy. Zapatrzenia sądu, że uгода z dnia 25 września 1929 r. uregulowała tylko roszczenia powoda ze stosunku służbowego, roszczenie zaś powództwa niniejszego nie wpływa bezpośrednio z tego stosunku, gdyż ma ono charakter odszkodowawczy, nie jest przekonywujące ani logiczne. Gdyby bowiem nie istniał między stronami stosunek służbowy, to i pretensja dochodzona niniejszym pozwem nie miałaby badanej podstawy prawnej.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok musi ulec w myśl przepisu art. 437 k.p.c. uchyleniu, a sprawa musi być odesłana Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie o kosztach jest oparte o przepisy art. 98, 109 k.p.c.

Nie jest uzasadniony zarzut skarżącego powoda, że w wyroku zaskarżonym pogwałcone zostały przepisy art. 250, 408 i 417 k.p.c. przez to, to Sąd Apelacyjny nie uzupełnił braku podstawy obliczeniowej tak, że wartość świadczeń w naturze za czas od roku 1919 do 30 czerwca 1924 r., tj. za 5 lat nie była brana pod uwagę przy obliczeniu szkody. Sąd Apelacyjny wyczerpująco wyjaśnił, że zarzut powyższy znajduje odparcie w treści odezwy sądu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 stycznia 1938 r. i z dnia 7 marca 1938 r., jak i w odpowiedzi do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na te odezwy z dnia 26 lutego 1938 r. i z dnia 29 listopada 1938 r. wątpliwości skarżącego pod tym względem nie mają żadnego usprawiedliwienia. Ubocznie tylko się zauważa, że strona pozwana argumentuje trafnie w odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda, iż do odparcia zarzutu powyższego wystarcza porównać dwa obliczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 kwietnia 1936 r. (k. 20 i 29 akt), z których wynika, że do końca czerwca 1934 r. powód otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę w tej samej wysokości, jaka by mu przypadła według podstawy wymiaru renty zapodanej przez powoda do obliczenia odszkodowania.

W zupełności chybiony jest zarzut, że potrącenie kwoty 530 zł nastąpiło już nie na podstawie pisma z dnia 24 kwietnia 1934 r., a kwotę odszkodowania ze mniejszy zasiłek z powodu braku pracy. Sąd Apelacyjny wyjaśnił wyczerpująco, treść powyższego pisma przeczy, by oświadczenie potrącenia zostało złożone. Z pisma tego bowiem wynika, że pozwana firma zaprzeczała, by powód miał pretensję wzajemną, gdyż pretensja powoda ulega przedawnieniu. A gdyby jednak w procesie zarzut przedawnienia okazał się nieskuteczny, to wtedy dopiero przeciwstawiłaby pozwana

kwotę 530 zł do potrącenia. Skoro zaś powód nawet nie twierdził, że powyższe warunki ziściły się, to wierzytelność pozwanej nie została skompensowana z kwotą 475 zł stanowiącą pretensje powoda za otrzymywanie niższego zasiłku z powodu braku pracy i kompensacja taka może być dokonana z kwotą odszkodowania, będąca przedmiotem niniejszego sport. Wniosek wysnuty z treści, dokumentu z dnia 24 kwietnia 1934 r. przez Sąd Apelacyjny odpowiada zasadom logicznego rozumowania i jest ustaleniem faktycznym, nie stanowi dopuszczalnej podstawy kasacyjnej z art. 426 pkt 1 k.p.c.

Bezzasadnie na koniec zarzuca skarżący błędną wykładnię przepisów art. 259 pkt 1 k.z., następnie art. 575 k.p.c., tudzież art. 67 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Art. 67 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych traktuje o świadczeniach należnych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w przypadku zaś spornym chodzi o odszkodowanie przypadające od firmy pozwanej, zatem powołany przez powoda przepis nie ma zastosowania do kwestionowanego potrącenia. Zarazem bez błędu prawnego wyjaśnił Sąd Apelacyjny, że potrąceniu dokonany przez sąd nie stały w przeszkodzie przepisy art. 259 pkt 1 k.z., ani artykułu 575 § 3 k.p.c., albowiem 1/5 części kwoty 135,70 zł wynosi 27,14 zł i po dokonany potrąceniu zostaje jeszcze dla powoda zgodnie z przepisem art. 575 § 1 k.p.c. nadal kwota wyższa niż 100 złotych.

Z braku uzasadnionych podstaw kasacyjnych skarga kasacyjna powoda ulega oddaleniu w myśl przepisu art. 436 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisie art. 98, 109 k.p.c.

[Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych: art. 11, art. 40, art. 67, art. 112 ust. 3, art. 132; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. - Kodeks Postępowania Cywilnego (k.p.c.): art. 98, art. 109, art. 250, 351 k.p.c., art. 357, art. 408, art. 417, art. 426 pkt 1, art. 436, art. 437, art. 575; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - Kodeks zobowiązań (k.z.): art. 259 pkt 1, art. 473.]